

„Nie ma ludzi niezastąpionych, ale są niepowtarzalni”

JERZY PERTKIEWICZ. CZŁOWIEK HISTORIA. NIEZWYKŁA POSTAĆ I WIELKI AUTORYTET.

Jerzy Pertkiewicz urodził się 25 lutego w Czortkowie nad Seretem – (województwo tarnopolskie), doktor farmacji, żołnierz kampanii wrześniowej i Armii Krajowej (psed. Drzazga), pułkownik w stanie spoczynku, harcmistrz i Harcerz Rzeczypospolitej, Kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari. (ilu mamy Kawalerów w Tarnowie????)

W latach 1929 – 1938 uczył się w Gimnazjum Humanistycznym im. Adama Asnyka w Kaliszu, a po maturze zgłosił się do szkoły podchorążych rezerwy piechoty w Szczypiornie. Przed wybuchem II wojny światowej otrzymał przydział mobilizacyjny do 29 Pułku Strzelców Kaniowskich, w którym w stopniu plutonowego podchorążego objął dowództwo plutonu strzeleckiego 4. kompanii 2 batalionu.

Pierwsze kilkanaście lat Jego życia to szczęśliwe dzieciństwo i młodzińcze lata szkolne. Rok 1939 wytyczył nową drogę życiową Jerzego Pertkiewicza , która na stałe zaznaczyła się mundurem, najpierw żołnierskim, a potem harcerskim. I tak już jest do dnia dzisiejszego.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 roku walczył ze swoim pułkiem w rejonie Uniejowa, Łęczycy i Kutna oraz w bitwie nad Bzurą. Dwukrotnie lekko ranny 10 września w walce na bagnety o Sierpów zdobył wraz ze swoim plutonem niemiecki karabin maszynowy i wziął do niewoli jeńców. Sześć dni później, przeprowiadając się wraz z pułkiem przez Bzurę, pluton Pertkiewicza wpadł w zasadzkę. Dzięki odwadze i silnej woli oraz umiejętnościom dowódcy, plutonowego podchorążego Pertkiewicza , wydobyli się z okrążenia.

Kolejnym etapem walk 29 PSK i podch. Pertkiewicza była Warszawa. 22 września na Bielanach pluton został ostrzelany , a dowódca Pertkiewicz ranny . Ponownie zostaje ranny, tym razem ciężko, w czasie obrony stacji Warszawa Zachodnia. Przez kilkadziesiąt godzin ranny pozostaje na polu walki, po czym trafia do szpitala, w którym przez przypadek pracuje matka Plutonowego w ramach wojskowej służby kobiet. Po miesięcznej kuracji plut. podch. Pertkiewicz, aby uniknąć niemieckiej niewoli ucieka ze szpitala do Kalisza , aby wziąć udział w konspiracyjnej odbudowie Pułku Strzelców Kaniowskich. Wysiedlony z Kalisza trafia wraz z rodziną do Tarnowa.

12 lutego 1940 r. przystępuje do miejscowej komórki Związku Walki Zbrojnej i przyjmuje pseudonim „ Drzazga”. Kwatermistrzostwo z Komendy Okręgu ZWZ zwróciło się do podch. Pertkiewicza z poleceniem zorientowania się w stanach zapasu środków opatrunkowych, znieczulających, przeciwbólowych, również w innych aptekach w celu wykorzystania tych środków dla mieszkańców Tarnowa w razie bombardowania miasta. Należy tu zwrócić uwagę na możliwości aptecznego zaopatrzenia podch. Pertkiewicza. Po powrocie do Tarnowa Ojciec podch., również działający w konspiracji⁹ ps. „Zbudowski”) objął kierownictwo w aptece im. T. Kościuszki. Syn Jerzy pracował w niej jako laborant. Ze względu na działalność ojca i syna apteka stanowiła konspiracyjny punkt kontaktowy i miejsce kolportażu prasy podziemnej. Gromadzili Oni w swojej aptece środki medyczne i opatrunkowe, a następnie przekazywali do innych punktów konspiracyjnych.

Taka działalność wymagała ogromnej odwagi, wytrwałości i silnej woli.

Dla Tarnowskiego Inspektoratu Armii Krajowej rozpoczęcie akcji „ Burza” było celem najwyższej wagi, a dla podch. Pertkiewicza rozkazem do kolejnych wojennych działań. Po rozpoczęciu Akcji plut. podch. Pertkiewicz dostaje przydział do 16 pułku piechoty Armii Krajowej i zostaje dowódcą plutonu 3. kompanii strzeleckiej „ Regina” w batalionie „ Barbara”. Trzymiesięczny szlak bojowy batalionu „ Barbara”¹⁶ pp AK, w którym brał udział

Jerzy Pertkiewicz rozpoczął się pierwszą akcją, która miała miejsce 16 sierpnia 1944 r. pod Gilową Górą.

Przez wiele miesięcy 1944 r. uczestniczył w partyzanckich operacjach w ramach akcji „Deszcz”. W obwodzie tarnowskim walczył w okolicach wsi Dobrocin, Gilowa, Jamna, Joniny, Machowa, Podlesie, Polichy, Świniogóra, Ratówki, Rzepiennik Strzyżewski, Zalasowa, Żurowa.

Dla płk Jerzego Pertkiewicza są to najdroższe i najbliższe sercu miejscowości, do których powraca, w których spotyka się z młodymi ludźmi – uczniami tamtejszych szkół, odsłania tablice upamiętniające ludzi i wydarzenia i głosi wartości patriotyczne zamknięte w słowach Bóg, Honor, Ojczyzna, aby wiatry historii zawsze tam szumiały. Dla P. Pertkiewicza to miejsca uświęcone krwią jego kolegów żołnierzy, mieszkańców, którzy zawsze nieśli im potrzebną pomoc.

17 października 1944 r. na wniosek lekarza batalionowego, podch. Pertkiewicz zostaje zwolniony z 16 pułku piechoty AK ze względu na stan zdrowia.

Dwa miesiące później, za wkład w walkę zbrojną z okupantem, awansowany do stopnia podporucznika – rok 1944 - przez krakowskiego komendanta okręgu AK na wniosek dowódcy tarnowskiego inspektoratu Stefana Musiałka – Łowickiego ps. „Miroslaw”.

Za zasługi wojenne Jerzy Pertkiewicz został odznaczony:

- Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej
- Krzyż Walecznych
- Krzyż Partyzancki
- Krzyż AK
- Medal za Warszawę
- Medal Wojska (czterokrotnie)
- Krzyż Kampanii Wrześniowej przyznany przez rząd emigracyjny RP
- Odznaczenie La Croix de Partisan przyznane w 1971 r. we Francji przez Organizację Kombatantów na Europę
- Croix du Merite przyznane przez Stowarzyszenie Kombatantów Polskiego Ruchu Oporu we Francji
- Odznaczenie węgierskie przyznane w 50. rocznicę rewolucji węgierskiej 1956 r.
- Krzyż Zasługi dla ZHP z Rozetą i Mieczami
- Statuetka „Orły Niepodległości”

Awanse:

- major – 2015 r.
- podpułkownik – 2008 r.
- pułkownik – 2011 r.

Po wojnie Jerzy Pertkiewicz pozostał w już ukochanym dla niego mieście Tarnowie. Jest współautorem książki „Tarnów – Stare Miasto” cz. I. Mieszka w nim do dziś. Mimo wieku (97 lat) jest mocno zaangażowany w życie miasta, w działalność Koła Tarnów, Światowego Związku Żołnierzy AK, w życie tarnowskich szkół, a zwłaszcza XVI Liceum, które nosi imię Armii Krajowej.

W latach 1945 – 1948 Jerzy Pertkiewicz studiował farmację na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po uzyskaniu dyplomu magistra farmacji ponownie podjął pracę w aptece w Tarnowie, a od roku 1949 obejmuje kierownictwo apteki im. Tadeusza Kościuszki aż do 1979 r. W tym samym roku w Akademii Medycznej w Krakowie Pan Pertkiewicz uzyskał tytuł doktora w

dziedzinie nauk farmaceutycznych. W latach 1980 – 1982 pracuje jako kierownik Apteki Szpitalnej w Dąbrowie Tarnowskiej, a następnie przez dwa lata – 1983/1985 Apteki Szpitalnej w Tuchowie. Przez cztery lata 1985/89 pełnił funkcję starszego inspektora do spraw gospodarki lekami w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Tuchowie.

Za pracę w dziedzinie farmacji w roku 1974 w krakowskim oddziale Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego Pan Pertkiewicz otrzymał

- medal im. Ignacego Łukasiewicza
- Jest autorem książki „ Aptekarstwo polskie na obszarze byłej Galicji w świetle obowiązującego ustawodawstwa z lat 1772 – 1914”.

Płk dr Jerzy Pertkiewicz – gimnazjalista, podchorąży, żołnierz kampanii wrześniowej, dowódca, partyzant Batalionu „Barbara” 16. Pułku Piechoty Armii Krajowej. Od czasów nauki w gimnazjum aktywny w harcerstwie – harcmistrz i Harcerz Rzeczypospolitej.

Harcerz - Spisane przez P. Pertkiewicza

hm. Jerzy Pertkiewicz HR

Przebieg służby harcerskiej

1930-1938 3 Kaliska Drużyna Harcerzy im H.Sienkiewicza

Będąc członkiem tej drużyny, pełniłem różne funkcje i brałem udział we wszystkich obozach i imprezach organizowanych przez drużynę t.j-

w zlotach: 1931 - Taborzy Słowanskich Skautów w Prace

1933 - Złot Łódzkiej Chorągwi ZHP w Osinach k/Główna

1933 - Jamboree Godollo-Budapeszt

w zagranicznych obozach wędrownych

1931 –po terenie Zaolzia

1933 - Wysokie Tatry Czeskie

oraz pięć obozów stałych i w roku 1937 kolarski obóz wędrowny dookoła Polski

1938- 1939 - Starszoharcerski Krąg przy Szkole Podchorążych Rez. w Szczypiornie

Przerwa w służbie harcerskiej od 1939 do 1957 (wojna i studia), w czasie dłuższego pobytu w Warszawie 1942 r. sporadyczna współpraca z Szarymi Szeregami-prowadzenie szkolenia wojskowego w hufcu Praga.

1949 Krótka współpraca z KH Tarnów do czasu przekształcenia ZHP w OH PL.

1957 - Powrót do służby harcerskiej i tworzenie odrodzonych po zjeździe łódzkim struktur harcerskich drużyn i KH na terenie Tarnowa wraz druhami Pyrichem, Wendą, Bryndalem, Karpińskim, Pawłowskim, Mikrutem, Kossowskim, Wróblem. Do mnie należało:

- prowadzenie referatu obozów i imprez masowych
- reaktywowanie komisji prób na stopnie st.harcerskie HO i HR
- organizowanie zgrupowania obozów letnich w Kosarzyskach
- Pełniłem też funkcje :-obożny na kursie drużynowych
- komendant zgrupowania 5 obozów harcerskich w Dynowie.

1958-1960 członek komendy hufca i równocześnie drużynowy 13 Tarnowskiej Pożarniczej Drużyny Harcerzy. W tymże czasie komendant obozów tej drużyny:

1958- w Bukowcu (letni) oraz zimowisko w Muszynie

1959 – w Kosarzyskach (letni) i kurs narciarski w Żegiestowie

1960 - wędrowny Tatry Zachodnie po stronie polskiej i czeskiej.

1961 - Założyłem 21 Tarnowską Akademicką Drużynę Harcerską i jako komendant prowadziłem obozy :

1962-wędrowny –Tatry Zachodnie

1963 –obóz turystyczno - naukowy w Budapeszcie

1964 - stały w Skamieniałym mieście k/Ciężkowic

W latach 1960-65 prowadziłem corocznie grupę harcerzy hufca tarnowskiego w pieszych Rajdach Świętokrzyskich organizowanych przez KH Starachowice. Rajdach Braterstwa organizowanych przez 13 TD Harcerki jak też i Rajdach Kurhan kom .Hufca Tarnów.

W 1965 odsunięty od pracy harcerskiej przez ówczesnego, wyznaczonego przez PZPR nowego hufcowego z Kielc hm. Szymkiewicza –za nieprzestrzeganie statutowych zasad świeckości i stosowania metody pracy harcerskiej opartej na dawnej badepowellowskiej metodzie wychowawczej. Wraz z moim odejściem zaprzestały swą działalność drużyny 13 Tarnowska Pożarnicza Drużyna Harcerzy oraz 21 Tarnowska Akademicka Drużyna Harcerska

- Przerwa w oficjalnej pracy instruktorskiej trwała od 1965-1978 r. W tym jednak czasie bywałem zapraszany na spotkania do różnych drużyn by poprowadzić obrzędowe zbiórki, wygłaszać gawędy o ideologii harcerskiej opartej na treści dawnego Przyrzeczenia Harcerskiego.

W 1979 na propozycję ówczesnego hufcowego hm Zbigniewa Kierasa, hm. Mariana Bryndala, i hm Antoniego Berowskiego powróciłem do czynnej służby harcerskiej.

Spowodowałem reaktywowanie Komisji Prób na młodzieżowe stopnie harcerskie t.j. HO i HR dla instruktorów o dłuższym stażu i mających stopień podharcemistrza. Stopień ten (HR) uzyskało ponad 10 starszych i młodych instruktorów ,którym przyznawanie odbywało się w sposób obrzędowy, w lasach Trzemeszna i to tylko raz w roku w czasie przesilenia dnia z nocą t.j. około 23 czerwca.

W latach następnych założyłem Instruktorski Krąg Seniorów Harcerskich - Harcerzy Rzeczypospolitej przy komendzie hufca Tarnów. Początkowo krąg liczył ponad 20 członków lecz z upływem czasu starsi wiekiem seniorzy powymierali i powstała konieczność powołania zastępu „Małolatów” (którzy nie ukończyli jeszcze 55 roku życia)by utrzymać ciągłość pracy kręgu, co trwa dotychczas.

Wraz z powstaniem województwa tarnowskiego powstaje również Chorągiew Tarnowska ZHP, w której referatem drużyn starszoharcerskich kierował hm. Krzysztof Sikora i który zaprosił mnie do współpracy w dziedzinie wizytacji i utrzymywaniu kontaktów z drużynami z terenu całej chorągwi, organizowaniu kursów doształcających dla drużynowych i przybocznych jak też przygotowaniu harcerzy z pierwszych klas licealnych do pełnienia funkcji zastępowych i wyższych.

Założony przeze mnie w poprzednich latach Krąg Seniorów Harcerskich brał udział w corocznie organizowanych ogólnopolskich zjazdach organizowanych przez Główną Kwaterę ZHP, zaś nasz krąg poczynając od 1902 roku po nawiązaniu współpracy z Kręgiem Seniorów z Przemyśla organizuje coroczne zjazdy integracyjne początkowo jako krótkie zimowiska w bacówce Brzanka i w Burzynie związane z obrzędowymi obchodami Dnia Myśli Braterskiej a od 2006 r w Jamnej gdzie jesteśmy organizatorami uroczystości rocznicowych związanych z bitwą AK w 1944r. Zjazdy te mają nie tylko charakter krajoznawczy, służby dla środowiska lecz i, prowadzący do nawiązania przyjaźni i więzi międzypokoleniowej.

Podczas istnienia KCH ZHP w Tarnowie zostałem wybrany przewodniczącym Chorągwanego Sądu Harcerskiego. W czasie mojej kilkuletniej kadencji były rozpatrywane sprawy zarówno w trybie pojedynczym jak i dyscyplinarnym.

W miarę przybywania lat mego życia wycofuję się z czynnej pracy instruktorskiej w służbie harcerskiej, lecz nadal pozostaję w dyspozycji władz harcerskich i w miarę możliwości biorę udział w niektórych dziedzinach i uroczystościach harcerskich, Nadal utrzymuję ścisły kontakt z zaprzyjaźnionymi drużynami uczestnicząc w organizowanych przez nie zbiórkach, ogniskach czy odbierając Przyrzeczenie Harcerskie ,przeważnie w miejscach uświęconych krwią poległych Polaków w walce o odzyskanie niepodległości.

W czasie letnich wakacji przyjeżdżają do mnie do domku kempingowego w Rożnowie grupy harcerskie ,by w bezpośrednim kontakcie z przyrodą lasem i woda, wieczorem przy ognisku pośpiewać i spędzić czas w harcerskiej atmosferze.

Opracował
Płk dr hm HR Jerzy Pertkiewicz

To nie jest tak, że historia odchodzi w niepamięć. Czasami jest tak, że jest ona długo pisana tylko pamięcią. Tak było z historią Armii Krajowej.

Płk Jerzy Pertkiewicz nosił ją w sercu, aby po wielu latach, młodym ludziom przekazać pokoleniowy testament Armii Krajowej „Bóg Honor Ojczyzna”.

W 2007 roku z inicjatywy nieżyjącego mjr Zbigniewa Banasia, prezesa Koła Tarnów ŚZZAK , a przede wszystkim z inicjatywy płk. Jerzego Pertkiewicza, XVI Liceum Ogólnokształcące , które od wielu lat prowadziło klasy wojskowe, przyjęło imię Armii Krajowej. Również z inicjatywy płk. Jerzego Pertkiewicza wraz z nadaniem imienia Żołnierze AK ufundowali szkole sztandar na rewersie, którego znajduje się napis Bóg , Honor, Ojczyzna, Nauka. Tym samym szkole został przekazany testament pokoleniowy „ Semper fidelis - Deo, Honori, Patriae, Litteris, który szkoła realizuje w formie programu patriotycznego pn. „Jak współcześnie kochać Ojczyznę”. W realizacji programu bardzo intensywnie uczestniczy płk Jerzy Pertkiewicz. Spotyka się z uczniami, uczestniczy w lekcjach historii, wieczornicach, dniach otwartych szkoły, w Dniu Kadeta, w uroczystościach patriotycznych szkolnych i miasta Tarnowa, których organizatorem jest XVI Liceum. Najważniejszym świętem jest święto Patrona szkoły obchodzone w dniu kolejnej rocznicy powstania PPP – 27 września. Ten dzień obchodzony teka bardzo uroczyście – płyta tarnowskiego rynku – to również pomysł Pana Pertkiewicza. *Mimo wieku, zawsze znajdzie siłę aby skierować kilka słów o minionej historii, o wartościach, którymi należy się kierować w życiu, aby być szlachetnym i wartościowym człowiekiem. Zawsze dobro ojczyzny stawia na pierwszym miejscu i tę ideę przekazuje wszystkim słuchaczom, tym najmłodszym i tym najstarszym.*

W 2013 r. płk Jerzy Pertkiewicz opiekun Partyzanckiego Sztandaru Batalionu Barbara 16. Pułku Piechoty Armii Krajowej oraz mjr Zbigniew Banaś Prezes ŚZZAK Koła Tarnów przekazali pod opiekę dwa sztandary Partyzancki 16. Pułku oraz Sztandar Inspektoratu Rejonowego Armii Krajowej Tarnów Tama.

Pan Pertkiewicz przekazując sztandar zwrócił się do uczniów XVI LO z takimi słowami:

„Moi młodzi Przyjaciele, sztandar to rzecz święta!

Jego miejsce tkwi gdzieś pomiędzy hymnem narodowym, a przysięgą wojskową. Proszę Was pamiętać, że Ci którzy Wam sztandary przekazują, wszystko co najświętsze Ojczyźnie ukochanej oddali. Tym samym czynię was spadkobiercami idei akowskiej” (cytat).

To słowa płk Pertkiewicza, wielkiego człowieka i wielkiego autorytetu, budującego pamięć historyczną, posługującego się piękną polszczyzną, o szlachetnym sercu, szczególnie kochającego młodzież, twórczego, aktywnego i młodego duchem, o niepowtarzalnej kulturze osobistej, pełnego empatii i zaangażowania w historię, dzieje żołnierzy AK, historię ukochanego Tarnowa, a przede wszystkim otwartego na drugiego człowieka.

Jego mieszkanie przy ul. Ujejskiego w Tarnowie, oprócz tego, że jest pełne rodzinnych pamiątek, odznaczeń, dyplomów, podziękowań, gratulacji, jest zawsze pełne gości. Rozbrzmiewa radością i uśmiechem młodych ludzi, ogrzane dobrą herbatką nad którą unosi się zapach domowego soku i pysznego, wg starych receptur pieczonego ciasta, a zwłaszcza ciepłym Gospodarza witającego ze szczerą radością, każdego, kto chce posłuchać minionych dziejów nie tylko historycznych, ale osobistych przeżyć Druha Pertkiewicza - 98 lat.